

# G A Z E T A KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 23go MARCA ROKU 1809 we WTOREK.

### IZBA EDUKACYJNA

Niechąc pozwolić na żadną najmniejszą przerwę Nauk dla młodzieży w Szkołach Publicznych, postanowiła niniejszą uchwałą swoją do wiadomości podać: iż wszystkie osoby do edukacji należące, jako to: Profesiowie, Nauczyciele, Mistrzowie, chcący oddać się od swoich obowiązków, powinni wprzód na trzy miesiące przynajmniej, zgłosić się do Izby Edukacyjnej, aby ta miała czas postawić innego na ich miejsce, gdyż dymalsya wydana im niebędzie, aż po ułyniony u trzechmiesięcznym czasie. — Dan w *Warszawie*, na Sejsyi Izby Edukacyjnej dnia 24 Marca 1809  
*Walenty Sobolewski*, Prezydujący.

W Niedzielę, 26. o 20 minutach nasiódmą zrana opuścił z żalem wszystkich dobry nasz Monarcha stolicę tutejszą, i jedzie do *Drezna*. Przed 6tą jeszcze JW. Prezes Senatu z członkami jego, tudzież Ministrowie i wielu tak Półow jako i Deputowanych na Sejm ukonieczony, 24 byli na pokoiach dla pożegnania Królestwa Jchmość. Jechali oni wpośród szeregów woyłki *Polskiego* i *Saskiego* stojącego pod bronią od zamku aż za *Wolskie* regimenty i wpośród licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy, towarzyszących im szczeremi życzeniami i błogostawienstwami. J. O. Xiążę Minister wojny z gronem officerów odprowadził Jch do *Woli*.

Wczoray o 6tej zrana wyjechał z tutejszey stolicy do *Drezna* JW. *de Bourgoing* Minister pełnomocny przy *Dworze Drezdeńskim*.

JW. *Gutakowski* Prezes Rady Stanu, złożył dla wieku i słabego zdrowia Urząd Prezesa Rady Stanu, który tak godnie piąłował, a został

mianowany przez N. Pana Woiewodę Senatorem; po nim zaś objął ten urząd JW. *Stanisław Potocki* Woiewoda Senator. W skutku tego mianowania wydał on następujące uwiadomienie:

*Stanisław* Hrabia *Potocki* Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrow, uwiadomia Przeswiętą Publiczność; iż co Niedziela od godziny jedenastej do godziny pierwszej z rana, oczekiwać będącie w domu swoim tych wytykich, którzyby z nim mówić żądali w interesach do niego, jako Prezesa Rady Stanu, ściągających się.

Jeg. Królewka Mość Dekretami swemi pod dnem z tym bieżącego miesiąca zapadłemi raczył łaskawie nomnować Konsyliarzami Ministeryi w wydziale Policyi, W. *Augustyna Glinńskiego* Dyrektora Biór Policyi krajowej i W. *Stanisława Ledochowskiego*.

List prywatny z *Paryża* pisany donosi, iż Najjaśniejszy Cesarz i Król NAPOLEON, nadgradzając woienne zasługi Gwardyi *Polsko-Cesarzkiej*, zaszczycił ozdobą legii honorowej następujące osoby:

Krzyżem złotym.

Szefa Szwadronu *Lubińskiego*.

Krzyżem srebrnym.

Szefa Szwadronu *Kozietulskiego*.

Kapitanow: *Lubińskiego*.

*Krasńskiego*.

*Gorayńskiego*.

Poręcznikow: *Załuskiego*.

*Niegolewskiego*.

Tudzież kilku innych officerow, podofficerow i żołnierzy.

*Mowa JW. Małachowskiego Prezesa Senatu miana w dniu 24 Marca w Senacie, kiedy Delegowani Senatorowie posli do Izby Poselskiej z wezwaniem iey do złączenia się z Senatą.*

„Jak ludzkie zamiary zwykły sprawiać w partykularnych ukontentowanie, gdy dochodzą do założonego kresu, tak to nierównie silniejsze wzmaga się, kiedy powszechność dosięga ich nikutecznienia, a cóż dopiero gdy powaga Tronu, miłość ku ludowi Pana, i Ojcowilka iego pieczołowitość iest rękomyią. — Zwolałeś Wasza Królewka Meść Pan nasz Miłościwy Narod w swych Reprezentantach w zamiarze zaradzenia potrzebom krajowym, które seymowi podpadać miały z przeznaczenia konfitytucyi nam nadaney od Wielkiego NAPOLEONA. Uchwały seymowe wypadaly podług przepisu tey konfitytucyi z przenaszaniem ich od Izby Poselskiej do Senatu dla dosięgnięcia sankcyi. Zbiór onych będzie przedstawionym przed Tronem Waszey Królewskiej Mości. Spodziewam się że dobroć serca Pańskiej z ukontentowaniem ie przyjmie, widząc iak gorliwość obywatelka okazywała się w dopełnieniu zaufania położonego od pozostałych w domach współziomkow, iak zapal miłości swey oyczyzny dawał się widzieć, iak siebie ku uludze publiczney wylawiając, a swe maiaćki poddając ciężarom na użytek i obronę kraiu poświęconych. Trudy i prace Waszey Królewskiej Mości podjęte wobmysłaniu środków uszczęśliwiających nas odnoszą nieiaka korzyść, widząc ie tak skutkiem według myśli Pańskiej uwienzione. Seym pierwszy za panowania Waszey Królewskiej Mości w nowey formie, a w trudniejszych okolicznościach, tak pomysłnie odbytym został; co sławę panowania Waszey Królewskiej Mości rozszerzy, a podlegającym iego berlu szczęśliwość wróży. — Niech Naywyższa Iłiność udziela błogostawieństwa swego w zamiarach Waszey Królewskiej Mości pieczy mianey nad nami, niech ten wylew iego i na te ludy spływa, które pod twym łaskawym zostaią Rządem. “

*Na tym skończywszy, po nieiakiey pauzie tak daley mówił:*

„Dozwol Nayiaśniejszy Panie użyć mi śmiałości wyciskającej się nad moc iey w sobie przytłumienia. Gdy odgłos uwiadomia nas o zbliżającym się Waszey Królewskiej Mości Pana naszego Miłościwego od nas oddaleniu,

co serca wiernych i przywiązanych do ciebie Nayiaśniejszy Panie, żalem przenika; iuż przedsięwziętą chęć Waszey Królewskiej Mości niezwracać naszą prozbą, bo znamy, iż wynikające do iey przedsięwzięcia powody silniejsze były nad możność naszą ich dociekania, widząc ile czynisz dla uszczęśliwienia nas sobie poddanych. “

„Ale przyjmijmy nayżywsze serc naszych ofiary w podnaszaniu wzdychania do Niebios o szczęśliwy przejazd iego, któremu towarzyszyć będziem *duchem i sercem naszym*. Niech Wszehmocna Opatrzność ma w swej świętey opiece, a szcudrym swych dobrodzieiŧw wylewem tak ciebie Nayiaśniejszy Panie obdarza, iak i Nayiaśniejszą Królową wraz z Nayiaśniejszą Królewną. “

*Mowa JW. Ministra Sprawiedliwości miana w Izbie Poselskiej przy podaniu iey dnia 15 Marca projektu do prawa pod tytułem: Prawo, przez które przepisy Kodexu NAPOLEONA o Aktach stanu cywilnego do położenia kraiu zastosowanemi zostaią.*

#### PRZEŚWIETNA IZBO POSIELSKA!

„Dopełniając rozkazów Króla Pana mego miłościwego, i zleceń Rady Stanu, przynoszę wam światli mężowie do rozwagi projekt tey części prawa cywilnego, którą obeymnie w sobie nayważniejsze akty w życiu człowieka, pierwsze zasady związków społecznych, słowem to, na czym się iłotnie moc i bezpieczeniŧwo wszystkich cywilnych dziełań opiera. Uprzedza mię tu każdy z poważnych członkow tey Izby, że o Aktach i urzędniakach stanu cywilnego mam mówić.

Za otworzeniem Xięgi praw NAPOLEONA Wielkiego, te pierwsze uderzaią nas ustawy, w rzodle swem nayprawdziwsze, w poięciu nayprofsze, w skutkach naywiększe. — Lękałbym się uchybiać i zgromadzonym tu mężom i wielkiemu Prawodawcy, gdybym chciał, oddawaniem hołdu niezrównanemu dziełu, przydawać co do tey chwały, którą sobie Prawodawca zapewnił, gdy przewyższaiąc przeszłość, zdawał się ogarnąć i położyć stały grunt temu wszystkiemu, co będzie wielkim w przyszłości.

Prawo Jego cywilne, wypływające z naturalnych praw człowieka, i z obięcia koniecznych stosunków towarzyskich, niezależy iuż teraz od polityczney formy rządu; ma więc w sobie ten zaród trwałości niezależney od

tego, co koniecznie miejscowym i czasowym zmianom podlegać musi, w miarę kierującej losom ludu roztropności. — Chociaż niektóre polityczne prerogatywy konstytucyjne nadane są w większej rozciągłości jednemu niż drugiemu rządowi obywateli, względ ten nie ubliża bynajmniej powszechny i stały w o-bliczu prawa równości. — Prawodawca nie zamyka się w granicach od własnego ludu zamieszkałych, obemytuje nawet cudzoziemców, i zawczasu uprzedza ich swemi dobrodziejstwami, gdy oni wzajemnie nie zechcą być dla niego obcemi. — Związki familyjne, nie tylko iak warownie towarzysztwa, ale iak istotny moralności zasady, powrócone do przyrodzonej powagi, ugruntowane, wzajemne zaufanie, — a co największą jest cechą mądrości, zniesiony ów tylowieczny przedział osobisty każdego opinii od ogółu prawa. Nie pewne kasty, nie jedne klasy, nieoddzielne religijne opinie, lecz objęte tu razem całe ludy dla których prawodawca, prawa stanowią, objęte tak, iżby wszystkie razem jedną wielką nierozdzielną tworzyły familią.

Lecz gdy przed wami szanowni mężowie wymieniam w krótkości istotne cechy Kodeksu NAPOLEONA Wielkiego, tego dzieła, które niemniej iak same zwycięstwa, będzie dla potomnego świata zabytkiem jego wielkości, wyznać razem muszę, a raczej powtórzyć to, com przed rokiem blisko, przy uroczystem otworzeniu tej księgi praw, powiedział. Dzieło to nierozzerwanie tak połączone jest w częściach, tak do iednej zgromadzone całości, iż niemożna być nadto ostrożnym w czynieniu iakiejkolwiek odmiany — Miał to na względzie Pan nasz miłościwy, miała Rada Stanu, miała wyznaczona od nas światła Kommissya; i gdy roztrząsała czego kraie, czego nowość, czego mietyc położenie, czego stosunki ludu nie pod iednym zostającego Rządem wymagały, baczenie razem i tego strzegła, aby nic z zasad wzruszonem i zmienionem niezostało. — Są to przyłtosowania nie zmiany, które w przychodzącym proiekcie roztrząsać i stanowiąc będziecie, podając pamięć niniejszych obrad seymowych wdzięczności potomny.

Przyłtosowanie §§ 41, 43, 44, 45, 49, 53 zaszają się na topograficznym położeniu kraiu naszego. Obszerność naszych Departamentow w liczbie zaśęci przez Konstytucya ustanowionych, zasządanie Trybunałow w Miastach Departamentowych, czyni konieczną potrzebę, aby też Trybunały w niektórych porządko-

wych obowiązkach załłapionemi były przezład pokoiu, jurysdykcya w Powiatach mające; inaczej zwłoki, uchybienia, mogłyby prawostabić.

Znaczniejszy jest przyłtosowanie w §§ 70, 71, 72. — Położenie, a raczej los dawniejszy naszej Oyczyzny, gdy pomimo rozdziału granic, żadna siła odwiecznych związków potargać niezdola, jest przyczyną, iż prawo niemoże być tak ściśle i surowe dla wchodzących wśluby małżeńskie w *Xięstwie Warszawskiem*. W pierwszych artykułach część powagi Trybunałow przenosi się do ładow pokoiu w powiatach — w drugich, ułatwiają się trudności z oddalenia Prokuratorów i dostawienia świadków wynikaieć.

Wydaiesię wtém oczywiscie dobroć Nayałłaskiego Króla, który pilnując ściśle Konstytucyi, spraw przez niego nadanych, szuka w przyłtosowaniach do kraiu tego wszystkiego, co ułatwić Jego poddanym może wykonanie tychże praw, co może zagruntować ich szczęście. Znało to dziesięć milionów *Polaków* w tedy, gdy iednogłownie powołany był do Tronu, gdy Oyczyzna ieszcze cała, iedną nadzieię w cnotach Jego, w głębokiej mądrości polożyła; te uczucia niczym zatarte być niemożą, a gdy *Wielkiemu Napoleonowi* winniśmy, iż czułce dawnego kraiu przywrócił tego Oycza Oyczyzny, spuścmy się na Jego przenikliwą mądrość, na Jego tyloletnie w rządzeniu doświadczenie, przez które uszczęśliwił swój kraj, łączmy się z Nim wspólnie, uważmy iakie ofiary dla nas z siebie samego w tym czasie czyni; niech iednomyslności nasza, wszystkie Jego zamiary tak wspiera, żeby dokonanemi być mogły, inaczej iuż ani na litość załługiwaćbyśmy niemożli i własney niedoli byłibyśmy sprawcami. Jestem *Polak*, a przez liczne potomstwo bardziej niejako interesowany o dobro Oyczyzny, mówiąc wsród tak światłych Mężow, którzy pałają miłością Oyczyzny. Zszedłem z matery, lecz powód jest przyczyną usprawiedliwiająca; kończę zatem, upraszając pełnego cnoty dawniej Ministra, a teraz Marszałka Seymowego, ażeby dozwolił czytania proiekту, wraz z punktami prawa, które przyłtosowane być mają do położenia Kraiu naszego. “

*z Paryża dnia 12 Marca.*

Dnia 8go b. m. prerydował Cesarz Janę na Rządę Ministrow.

Woyłko tuteyse wyszło po części dnia 9go b. m. do *Scrazburga*, dokąd, iak slychać, u-

da się także *Xiążę Rivoli*, ( Marszałek *Masena* ).

Słychać o bliskim wyjeździe Cesarza Jegomości z tutejszey Itolicy.

Pan *Laforet*, Posel nasz w *Madrycie*, Pan *de la Rochefaucould*, Posel w *Amsterdamie*, i Szambelan *Gavre* otrzymali od Cesarza Jegomości tytuł Hrabów.

Donoszą z *Turynu*, iż Xiążę Wielkorządca wyjechał do tutejszey Itolicy, ażeby był na zaślubinach brata swojego Xiążęcia *Aldobrandini* z Xiężniczką *Saska*, wdową po Xięciu *Sabaudzkim de Carignan*, z rodziny *Krańskich*, po czym wspomniany Xiążę powróci do *Turynu*.

General *Lacoste*, który poległ przy oblężeniu *Saragofsy*, nie miał ieszcze 34 lat. Zaczął służyć wojskowo mając lat 16. Wojował w *Pirenach*, nad *Renem*, w *Egipcie*, w *Neapolitańskim*, w *Prusiech*, pod *Gdańskiem* i nareszcie w *Hiszpanii*. Obsypany był od Cesarza honorami, a żałują go wszyscy kamraci.

Posel *Percki* zwiedził w tych dniach fabrykę zwierciadeł i fabrykę *Gobelins*, gdzie pilnie wszystko oglądał. Stamtąd był u Pana *Lepine* zegarmistrza Cesarzowej, u którego dziwił się najbardziej wielkiemu wspaniałemu zegarowi ściennemu, wyobrażającemu *Miłość* i *Psyche*, wygrywającemu na lutni inną pieśń co godzina, a inną co półgodziny. Dzieło to sztuki, godne iść stać w pałacu Monarchy, a razem zaświadczy talent artyfisty i postęp zegarmistrzostwa we *Francyi*.

Figury na kartach do grania będą odmienione w lepszym guście, co poruczone Panu *Andrieux* sztychującemu medale.

Czytamy w *Monitorze*, iż Doktor *Lisz* zaszczerpił ludzką ospę owcom, i że wszystkie takowe owce były wolne od zarazy owczej ospy.

Jedno z tutejszych pism publicznych umieściło następujący list opisujący osobliwsze skutki piorunu.

„ Byłem wezwany od Jegomości Pana D. ...., ażebym wysledził skutki piorunu, który wiego dom dnia 14 Lutego uderzył; szczegóły tych skutków dość mi się zdają być ciekawe, ażeby je publicznie ogłosić, a nadewszystko w tcy porze roku

„ Było w pół do osmej wieczorem a JPan D. ...., z swoją żoną i dwoma innymi osobami znajdował się w dolnych pokojach, gdy dał się słyszeć gwałtowny grzmot z łokotem podobnym do wystrzału z dział. Między tą salą

a dziedzińcem jest kurytarz, którego okna i drzwi zupełnie były zamknięte. Wzdłuż tego kurytarza znajduje się wiele drótów od dzwonek, które czynią komunikacją z innymi częściami tego domu. Podobno tey wielkiej liczby drótów JPan D. .... i jego familia wiazi swoje życie. Skoro usłyszeli ten grzmot, wszystkie przytomne osoby spojrzęły przez szklane drzwi, iskoby kolumnę ognistą, która zdawała się zapalać cały kurytarz. Cały dom był natychmial napelnony zapachem siarki. Dom J Pana D. ...., jest budowany w kształcie równoległoboku. Trzy kuminy znajdują się na dachu. Burza szła od północy i właśnie kumin będący od tcy strony, został uszkodzonym, wierzchołek jego został zerwanym od pioruna, bez żadnego uszkodzenia dachu. Wielkie spoienie żelazne, które się w kuminie znajdowało, było przyczyną, iż piorun spuścił się niżej, tam rozbił na dwa zastawę od kuminka, i przeniósł się na kanapę, gdzie stopił wszystkie gwoźdźki i bronzowe. W tym pokoju iako i winnych dróty od dzwonek zostały stopione; a na murach, przy których się znajdowały, zostały znaki siarczyste. Na suficie kurytarza można widzieć rzadkie wyrażenie. W zległości blisko dwóch stop piorun wyflawił prawdziwy obraz wybuchania wulkanu. — Zlarzenie to tak ciekawe i nadzwyczajne, skłoniło mię, żem kazał wszystko odrysować, ażeby było zachowane na przyszłość. W jednym dolnym pokoju, jeden wazon i spodek od filiżanki były uszkodzone, wazon był rozbity na dwie części, a obrączka złota na spodku była niciało zmieszana z porcelaną. Gdy piorun przebiegł wszystkie druty, dopadł do łańcucha, który się znajdował przy bramie staicney, zerwał go w kilku miejscach, i wbił w mur. Tam się zakończyły widoczne ślady tego piorunu, godnego uwagi zwzględu tak na swe skutki, iako też na porę roku, w której uderzył. “

z *Madrytu* dnia 26 Lutego.

Postanowił Król, iż póki Senat nie będzie urządzony, członki dawney Rady Stanu, które osobnym wyrokiem wymieni, będą powołane do otaczania tronu.

Pułkownik *Don Ludwik Menche* został Intendentem wojska Królestwa *Arragońskiego*, a *Don Piotr Cifuentes*, Podskarbiem przy Ministrum ikerbowym, z pensją 80,000 realow (30,000 złotych *Polskich*).

Pozwolił Król mieszkańcom, których domy

przez nieuchronne skutki wojny zniszczonemi zeszły, aby na ich wybudowanie wzięli sobie z lasów Królewskich potrzebną ilość drzewa.

*z Bilbao dnia 13 Lutego.*

Deputacya generalna tutejszey prowincyi wydała następujący list do wszystkich municypalności, przyłączając list od Ministra policyi.

„Deputacya generalna, stosownie do wyższych rozkazów, które wiernie dopełniać usiłuje, pospiesza z przesłaniem municypalnościom i magistraturom sądowym w miastach okólnego listu JW. Ministra policyi. Pokoy, spokoyność i dobry porządek są rzeczywistym interesem; a nie nie masz zgubniejszego, jak niezgoda, kłótnie i woyna; na dobrym porządku i jedności polega szczęście ludzi zebranych w towarzystwo; przeciwne temu występki niszczą towarzyski węzeł i przyprowadzają ludzi o nieszczęścia. Znali zawsze tę prawdę urzędnicy tutejszey prowincyi, którzy nieuchybając obowiązkowi swoim, iedynie dobro podległych im mieszkańcom i zadostę uczynienie urzędziom Królewskim mają na celu; niemniej ją znają i mieszkańcy, których prawy charakter celuje miłością ku Monarchom swoim. Z ukontentowaniem polega deputacya na szacownych przymiotach mieszkańców, i niepłonną ma nadzieję, iż spokoyne ich uczucia niedozną nigdy najmniejszey zmiany; lecz trzeba się strzedz błędów, który pod maską partyotyzmu, wtraca cęstokroć ludy w przepaść nieszczęść. Męłość Oyczyzny, to ślachejne i wspaniałe uczucie, niemoże się utrzymywać i wariować sporami i zamieszkami; nieokaznie się onapocświęceniem życia i majątków współobywatelskich, lecz unikając nieszczęść roliotropnym nadal przewidywaniem, obmyśleniem dla oyczyzny naylepszey korzyści, iakiey okoliczności dozwalaia. — Olistnie wypadki zawiodły wszystkie rachuby rozumu ludzkiego, i zadziwiły naydoświadczeńszą przenikliwość; były one od dawna zapisane w wielkiej xędze przeznaczeń, a wszechmocny, który według swego upodobania zmienia Państwa i dynastye, przetransczył nam znowe Monarchę, osadzonego dziś na tronie Hiszpańskim. — Hołd posłuszeństwa należnego iego wielkicy powadze i wielkim cnotom jest pierwszą powinnością poddanych iego, ażeby zaczęli zasługiwać na iego łaskawość, i uczuli szczęśliwe skutki iego mądrego i umiarkowanego rządu. Z radością widzi deputacya B. Kaysta, że Urzędnicy i od nich rządzeni zarówny są temi mezymami przeniknieni; tu-

szy sobie, że one nigdy niebędą zapomniane. — w Bilbao dnia 12 Lutego 1809.

(podpisano) *Józef - Antoni de Olalde.*

*Jan de Aldanea.*

*Antoni de Basaguren.*

*z Bajonny dnia 4 Marca,*

Dnia 28 Lutego przechodzili tedy z *Valladolid* strzelcy konni i 500 grenadyerów z gwardyi Cesarzki.

Xiążę *Fuentes, Grand Hiszpański*, który tak długo był więziony w *Saragoście*, przeieźdzał tedy do *Paryża*.

Słychać, iż dwa korpusy woyska udają się przez *Barcellonę* do *Włoch*.

*z Harlem (w Hollandyi) dnia 28 Lutego.*

Gazeta tuteysza przytacza następujący paragraf wyjęty z naylepszych gazet *Londyńskich*: „To jest pociechą w poselstwie Ministrów, iż zapewnili, że trwające podatki dotąd wystarczają na tegoroczne wydatki, a zatem niema potrzeby powiększenia zaraz tych, które opłacamy. Spodziewamy się, iż przez ten wyraz zaraz nie rozumie się, aby myślano o nowym planie lkarbowym, któryby zwał na potomków naszych ciężar, dobrze nas już tłoczący. Widziemy i poymujemy dobrze niebezpieczeństwo, iakie nam zagraża, i smutny nasz stan jest nam wiadomy; lecz pragniemy, żeby potomkowie nasi niebyli wyzwuci z chwalebny należenia do przodków, którzyby odwrócić niebezpieczeństwa i tak krytyczny stan polepszyć zdołali.„

*z Kopenhagi dnia 7 Marca.*

Można wziąć miarę o trwodze panującej w *Szwecyi* z przestachu, iaki sprawiły trzy balony puszczone przez naszego napowietrznego żeglarza *Coldinga*, które spadły w *Skanii*. Niekroć tamie zoczono, zaraz woysko stawiało pod bronią, poczytuiać ie za znak napadu ze strony naszey. Jeden z tych balonów posłano do *Sztokholmu* dla zobaczenia, czyli niema w nim iskiego pisma dążącego do naruszenia bezpieczeństwa *Szwecyi*

*Od granic Serwii dnia 10 Marca.*

Rozchodzi się tu pogłotka, iż Generał *Burhörden* obeymie dowodztwo woyska *Rosyjskiego* w *Multanach* i na *Włoszczyźnie* na miejscu Generała *Prozorowskiego*.

*z Konstantynopola dnia 11 Lutego.*

Pan *Adair*, Poseł *Angielski*, odprawił dnia 28 Stycznia wiad swój do tutejszey Itelicy, dokąd przed nim kilku kupców *Angielskich*

przybyło. Rozmaiti Panowie *Tureccy* powitali go przez swoich *dragomanów*.

Kilka okrętów z *Malty* zawinęło już do portów *Tureckich*. Wartość towarów znajdujących się na wspomnionem wyspie szacują przeszło 60 milionów *piastrow*.

Słychać tu o dalszych układach wysokiej Porty z Panem *Adair*.

*z Petersburga dnia 1 Marca.*

Hrabia *Buxhöwden*, Generał piechoty przybył do tutejszey floty z *Finlandyi* wraz z Hrabią *Buxhöwden*, Flügel-Adjutantem i Hrabią *Buxhöwden* Szambelanem.

Hrabia *Arakszejew*, Minister wojenny, wyjechał do *Finlandyi* z Generałem Majorom *Buchmeyer*.

Chcąc Imperator Jegomość dać dowód troskliwości swojej o dobro miasta *Odesy*, ustanowił tam sąd handlowy.

Minister handlowyawiadomił publiczność tutejszą o wolnym wyprawdzaniu z *Gdańska* drzewa do budowy, a to albo do portów neutralnych, albo do portów *Mocarstw*, zostających w przyjaźni z *Francją*.

W miesiącu *Styczniu*, Imperator Jegomość i Król *Pruski* oglądali skelet *Mammota*, który w roku 1806 na brzegach lodowatego morza niedaleko *Kamszarki* znalazł Pan *Adams*, członek Imperatorskiej akademii umiejętności, i który się w akademicznym domu, w mieszkaniu wspomnianego Pana *Adams*, znajduje. Król Jmć *Pruski* przesłał potem następujący rekryst do Pana *Adams*:— „Z największym ukontentowaniem pamiętać zawsze będę o przyjemnej chwili, którą mi WCPan przez tłumaczenia odkryciw swoich w historii naturalnej sprawiłeś. Oddając zupełną sprawiedliwość zasługom jego, dziękuję mu za przesłane mi rzeczy. Na dowód tych uczuć moich przyjmij WCPan przyłączony podarunek, i zachowaj go na pamiątkę odemnie. Wreszcie, proszę Boga, ażeby WCPana miał w świętej swojej opiece.“

Król *Pruski* podarował Panu *Adams* złotą tabakierę z rzadką robotą mozkową.

*z Berlina dnia 19 Marca.*

Były kommissarz sprawiedliwości *Gratenauer* został niespodzianie aresztowany w *Wrocławiu*, i zaprowadzony do twierdzy *Glaciu*. Krok ten ma być skutkiem procesu fikalnego przeciwko Konsyliarzowi wojennemu *Colln*. Zdaje się, iż coraz bardziej tracimy na-

dzisiaj, ażebyśmy Króla naszego wkrótce oglądać mogli.

Deputowani od złotników i jubilerow wyjechali dnia 13go b. m. z tutejszey floty do *Królewca*, w celu postarania się o jakąkolwiek odmianę w edykcje wydanym względem srebra; wątpią jednak, ażeby co wkórać mogli.

Wielki tu ist niedostatek pieniędzy, i codziennie kilka familii przychodzi do ubóstwa.

*z Magdeburga dnia 14 Marca*

Woyłko *Francuzkie*, stojące od niejakiego czasu tak w tutejszym mieście, iako też okolicach, i składające dywizją Generała *Morand*, odebrało dnia onegdajszego rozkaz, ażeby udało się w drogę. I tak, jazda i 30sty regiment piechoty liniowej, wraz z całym głównym sztabem, wyszły tegoż dnia z tutejszego miasta, a wczoraj, wyszedł także 61wszy regiment piechoty. Cały ten oddział udał się do *Saxonii*, i tymczasem ma stać w *Naumburgu* i *Jena*. Regiment 65ty, który się tu jeszcze znajduje, czeka tylko na przybycie jednego lub kilku regimentow, które w następującą sobotę z *Gdańska* tu przybyć mają, i nazajutrz zaraz wyjdzie także do *Saxonii*. Krzątają się mocno w zbrojowni tutejszey.

*z Wiednia dnia 8 Marca.*

(z Gazety *Hamburskiej*.)

Arcy-Biskup poświęcał dnia dzisiejszego w Kościele *S. Stefana* chorągwie 6 batalionów tutejszey milicyi, które poitrze wychodzą w drogę. — Coraz bardziej zanosi się na wojnę.

Dnia 8 b. m. wszedł tu piękny Regiment *kirysyerow Hohenzollerna*, który przez uratowanie *Ferdynanda II* w roku 1619 podsprawą pułkownika *St Hilaire*, przez waleczność swoją i odwagę zjednął sobie znakomity szacunek. Arcy-Xiąż *Karol*, naczelny dowódca całego woyłka *Austryackiego* i Xiąż *Sasko Cieszyński Albert* wyjechali na przeciw niego za miasto. Wspomniany Regiment stanął dywizjami na dziedzińcu zamkowym, a pułkownik jego za hęcał w dzielnej przemowie, ażeby każdy wojownik dopełnił powinności swojej, pozyskane prerogatywy Regimentu dla późnych pokoleń utrzymał, i owszem, one przez nowe zasługi pomnożyć usiłował. Zaczął się potem werbunek; kto był zdającym do woyłka, dostał na rękę znaczną ilość pieniędzy; że zaś wielu powodowani wiernością i przywiązaniem ku Monarsze i oyczyźnie, kazali się zapisać do wspomnianego re-

gimentu, pozwolił zatem Cesarz Jegomość, ażeby ten werbunek trwał przez trzy dni. Wyżsi officerowie bywali zaproszeni na obiady iuż to do Arcy-Xięcia Karola, iuż do Xiężęcia Alberta; mieszkańcy zaś *Wiedeńscy*, dawali iedzenie dla unterofficerow i prostych żołnierzy. Wspomniony regiment jest naydawniejszy w całym woysku *Austryackim*.

Arcy-Xięże Karol bawi ieszcze w tutejszey stolicy, lecz wkrótce ma wyiechać.

Panuje iak naywiększa tajemnica względem stosunkow naszych z innemi mocarstwami. Wszystkie pogłoki rozchodzące się wtey mierze, zasadzają się szczególniey na domysłach.

Przez *Lwów* prowadzą do *Austrii* znaczną liczbę koni i wołów na potrzebę woyska.

Na generalnym zjeździe *Stanow Krocacy, Dalmacyi i Sklawonii*, uchwalono organizacyą pospolitego ruszenia szlachty na trzy lata w czasie pokoju, a w przypadku wojny, większą ieszcze pomoc dać postanowiono.

Słychać, że część woyska naszego, które poszło nad rzekę *Ens*, obróciło się ku *Wegrom*, do czego miała bydź powodem bytność znacznego woyska *Rosyjskiego* na granicach w tey stronie.

Ponieważ papierowe pieniądze nasze bardzo spadły ieszcze spadną w cenie, mówią o przymuszoney pożyczce, na którą ma dać każdy piątą część wszelkiej własności w gotowiznie. Ale pytaią się iedni drugich, skąd wziąć tę gotowiznę; stąd trwoga powszechna.

Gazeta nasza doniosła, iż na żądanie Cesarza, Stany *Czeskie* wyznaczyły 1.500,000 *Ryńskich* w celu ubrania i opatrzenia wewszystko nowej milicyi.

#### z *Hamburga* dnia 10 *Marca*.

Na początku tego miesiąca przejeżdżali Agenci *Austryaccy* przez północne *Niemcy* w *Meklemburskie* i do *Danii* dla skupowania koni pod ciężką iadzę *Austryacką*.

Dziennik pod tytułem *Dziennik polityczny* zawiera następujący artykuł z *Madrytu* pod dniem 14 *Stycznia*.

„Postępek osoby dyplomatycznej, której ludzkość i odwaga wielu ludziom życie ocaliła w ow czas, kiedy fanatyzm i duch rokoszu wszystkie umysły oziałał, godzien wieczney pamięci w historyi. Tą osobą jest Hrabia *Strogonów* Posel *Rosyjski* przy Dworze *Madryckim*. Kiedy wściekłość ludu doszła była do naywyższego stopnia, starał się iak nayusilniey ocalić niewinne ofiary. Pałac ie-

go był schronieniem i przytułkiem dla *Francuzów* i *Włochów* wyflawionych na pugnały szaboyców. Wszyscy doznali pomocy i skutków troskliwości iego, iakichby od rodziców swoich doznać mogli. Kiedy anarchia i żądza krwi nieznały iuż granic, Minister ten zaciechował z poiazdem w nocy dla zabierania i sprowadzania do swego pałacu osob tych dwóch narodow, o których mieszkaniu pilnie się wypytywał. “

Tenże Dziennik położył obszerny statystyczny artykuł o *Rosyi*. W nim naznacza ludności *Rosyi* 42 miliony, a dochodu 109 milionow rubli. Wyraża, iż kiedy *Piotr W.* wstąpił na tron, *Rosya* miała tylko pięć milionow rubli dochodu, które 4ma powiększył. Dodaje, że przy końcu panowania tego Monarchy w roku 1724 woysko *Rosyjskie* składało się z 108,000, a w tym 43,000 iarzy; że w roku 1802 było woyska regularnego 268,715 głów, a 100,934 nieregularnego. Dodawszy do tego 30,000 matkow i 8,000 żołnierzy morskich, ma *Rosya* 550,000 woyska, które ieszcze łatwo pomnożyć może. Flotta *Rosyjska* składa się z 32 okrętow liniowych, 18 fregat, 59 mniejszych okrętow i 226 śiatkow wojskowych, ogółem, z 5,600 zbroynych okrętow, okrętkow i śiatkow.

#### z *Hannoweru* dnia 13 *Marca*.

Dnia dzisiejszego rano przybył tu goniec z rozkazem, ażeby woysko *Francuzkie* znajdujące się w kraju *Hannowerskim* udało się w drogę; z tey przyczyny dnia intrzejszego wyidzie 25ty regiment piechoty liniowej, a poiutrze, 85 regiment takieyże piechoty; poydą one na *Hameln*, *Pirmont*, wzdluż rzeki *Wezery* ku *Kassel* &c.

Dnia dzisiejszego wieczorem obywatele tu-teysi zaczęli znou odbywać strażę.

— Dnia 14. — Dnia dzisiejszego rano wyszedł stąd do *Gotha* &c dwunasty regiment *kiryłsyerow*, który tu wczoray nadciagnął, i 25ty regiment piechoty liniowej. Wspomnionne regimenta odebrały dnia wczorayszego załęgly żold.

#### z *Auszpurga* dnia 9 *Marca*.

*Francuzkie* regimenta *kiryłsyerow*, które dotąd stały w *Gundelfingen*, *Lauingen*, *Dillingen* i *Hochstädt*, wyszły do *Donauwert*. — Gty *Francuzki* regiment huzarów udał się z *Aichach* do *Neuburga* nad *Dunajem*.

Regimenta Xiężęcia *Karola*, *Królewki*, i składające załogę w *Ulm*, pod sprawą *Gene-*

raja Leutnanta *Wrede*, odprawiły dnia 6. b. m. popis wojskowy, w obecności Generalów *Francuzkich Oudinot, Albert i Jarry*. Po czym, załoga *Umska* przeszła w paradzie przez tutejsze miasto, a przeprowadzili się za *Lech*, stanęła w *Merching, Hegenberg i Mammendorf*.

Dnia wczorajszego po południu zjechał tu General *Francuzki Espagne*.

— Dnia 10 — Przed kilka dniami przybyło tu z *Wiednia* kilka pojazdów należących do Xiążęcia *Kurakina*. Pošta *Francuzkiego* przy Dworze *Francuzkim*.

Donoszą z *Tyrolu*, iż strzelcy rodem z tego kraju, a których *Austryacy* mimo odstąpienia owożo Królowi *Bawarskiemu* wypuścić z służby swojej nie chcieli, codziennie do oyczyzny powracają. Według ich powieści, wielka jest dezercja w wojsku *Austryackim*, bo wielu żołnierzy małą familie swoje w krajach *Ligi Renskiej*.

Piszą z *Wiednia*, iż Hrabia *Saurau*, wielki wpływ mający do teraźniejszych środków rządu *Austryackiego*, miał w części konferencyą z Cesarzem, Arcy-Xiążętami i Ministrami, z Szafuzą dnia 1. *Marca*.

Nowy zaciąg w kraju *Szwajcarskim* nastąpi do służby *Francuzkiej*. Kommissarz wotenny, któremu zaciąg do drugiego regimentu poruczony, ogłosił, że Rada administracyjna dostała fundusz na zaciąg, który tymkwapliwicy iść powinien, że Cesarz oglądając w *Burgos* dwa bataliony *Szwajcarskie* należące do 2go i 3go regimentu oświadczył, że każde napisać do Landammanna, aby dopełnił regimenta *Szwajcarskie*, mające się zebrać razem po kampanii. Brakuje zaś im około 40 ludzi w każdej kompanii. Jakoż Landammann przekazał w tej mierze kantonom list Ministra *Francuzkiego* w *Szwajcaryi*, z którego okazuje się, iż cztery regimenta *Szwajcarskie* w służbie *Francuzkiej* dostały już fundusz na zaciąg, i że niedostawiający officerowie, będą mianowani. Oświadczył Landammann na łziec swoje, iż rządy kantonne tym ochoczezy przyłożą się do tego, że dobro *Szwajcaryi* wymaga, ażeby wspierały zamiar Cesarza chcącego utrzymać regimenty w jego służbie będące.

Od brzegów *Menu* dnia 7 *Marca*.

W *Wiedniu* wyszło pismo pod tytułem: *Uwagi patrioty Austryackiego*. &c.

Wojsko Wielkiego Xiążęcia *Darmstadzkiego* przechodziło po części przez *Heidelberg* do *Auszpurga*.

W *Monachium* miała się odprawić wielka rada woenna.

Spodziewano się w *Wiedniu* przybycia Pana *Genz*, (Jest to ten sam, który przed wojną napisał manifest Króla *Pruskiego* przeciwko *Francyi*).

Pisma publiczne *Francuzkie* wyrażają, iż wkrótce rozmaite kontyngensa Xiążąt *Ligi Renskiej* złączą się w *Saxonii* z wojskiem *Saskim*.

Słychać, iż wojsko *Westfalskie* uda się do *Hispanii* dla załapania *Francuzkiego*, które ciągnie do *Niemiec*.

Gazety *Francuzkie* i wychodzące w wyższych *Niemczech*, są zakazane w *Wiedniu*.

Czytamy w publicznych pismach, iż zaowu rozpoczęły się układy względem zawarcia konkordatu między Papieżem i Dworami *Niemieckimi*. Są też oraz, iż takowy konkordat z jednym przynajmniej Dworem zostanie zawarty. Tym celem wyznaczył Papież oddzielną Komisję, na czele której jest dwóch Kardynałów.

z *Kassel* dnia 9 *Marca*.

Wyszedł wyrok *Królewski* względem wolności druku w kraju tutejszym. Sama tylko publiczne polityczne pisma podpadają cenzurze; drukowanie zaś i przedawanie wszelkich innych pism niedoznaie żadnego ścislenia; lecz autor i sprzedający są odpowiedzialni za to, coby się w nich przeciwnego zasadom krajowym, uszanowaniu dla Monarchy, religii obyczajom znajdowało; wolno oraz każdemu zanieść skargę o wyrządzoną mu krzywdę do Ministra sprawiedliwości, który niezwłoczny w tej mierze raport Królowi Jego mości uczynić powinien. Urządzenie to przyniesie nader dobroczynne skutki dla literatury naszey.

Dywizya wojska *Westfalskiego*, która się udała w drogę, ma być tymczasowie przeznaczoną do *Lugdunu*.

— Dnia 13. — Dnia dzisiejszego wyjdzie ztąd do *Moguncyi* pierwszy batalion strzelców z gwardyi.

Wojsko z *Pomranii* i innych okolic, tudzież z *Magdeburga*, udało się w drogę do *Saxonii*.

z *Frankfortu* dnia 11 *Marca*.

Dnia wczorajszego przejeżdżał tędy Pan *Gargolio*, Adjutant Imperatora *Rosyjskiego*, który wiezie własnoręczny list Monarchy swojego do Cesarza *Napoleona*.



GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 28go MARCA ROKU 1809 we WTOREK.

Xiąże Minister Woyny zlecił mi podać do wiadomości powszeckney, że Xięstwo *Warszawskie* otrzymało nowy dowód troskliwej opieki i dobrodzeystwa Jego Królewskiej Mości przez Dekret dnia 11go miesiąca Lutego roku bieżącego wydany, którym Najjaśnieyszy Pan utworzył w *Warszawie* dla Artylleryi i Inżynierow szkołę aplikacyjną, obeymowającą dwunastu uczniow Podporucznikow, wybranych z pomiędzy młodych ochotników, którzy, przy popisie nauk do dnia 5go miesiąca Kwietnia iawnie otwartym, okazażą się nabytejszemi. — Ta szkoła urządzona jest podług zasad, rozkładu nauk, sposobu ich dawania, i przepisow szkoły Artylleryi i Inżynierow *Francuzkiej w Metz.*

Nauczycielami do niej mianowani są:

Do nauki Geometrii opisującey, i umiętności Fizyczno-Matematycznych, JPan *Livet* Repetitor Szkoły Polytechnicznej Państwa *Francuzkiego.*

Do rysunkow, szczególniey architektury cywilney i woyskowej, JPan *Aigner*, niegdy Architekt Kommissyi woyskowej.

Szkoła początkowa, założona dawniey pod imieniem szkoły Kadetow Artylleryi i Inżynierow, podpadła wielorakim odmianom, które do iey wydoskonalenia uznane zostały za nieuchronnie potrzebne.

Nauczycielami do niej mianowani są:

Do Matematyki Ichmość Panowie, *Kamiński* i *Konkowski.*

Do rysunkow, JPan *Kurczyński.*

Do językow, *Francuzkiego, Niemieckiego* i *Rosyjskiego* iako i do wymowy w tych językach, Ichmość Panowie, *Rosseau* i *Rojecki.*

Wyżey wymienione szkoły są częścią Wydziału Dyrekeyi Inżynierskiej Xięstwa *War-*

*szawskiego.* — w *Warszawie* dnia 27 Marca 1809.

Generał Brygady, Wydziałow Wojskowych Dyrektor Generalny  
*Hebrowski.*

(*Gazety Paryzkie* przez *extraordinarynā* pocztę nienadeszły do tuteyszej Stolicy, a to z przyczyny nieustaloney ieszcze w pewnym miejscu główney kwatery woyska *Reńskiego*).

z *Strazburga* dnia 4 Marca.

Wielu podróżnych spotykać można na gościńcu z *Niemiec* do *Paryża*; iadą bowiem gońcy, oficerowie latabowi i znakomici cudzoziemcy. Najwięccy iest *Rosyanów* iadących do *Francyi.* Wielu z nich na początku iesieni myślą się udać do południowych Departamentow iad do *Włoch.*

Od brzegow *Renu* dnia 4 Marca.

W niższej *Alzacyi* spodziewają się przybycia oddziału woyska, który dotąd iiał w okolicach *Trewiru.* Mieszkańcom wyższej *Alzacyi* zapowiedziano przybycie dywizyi Generala *Molitora*, która kilka miesięcy iiała w *Burgundyi*, a za którą ma nadeyść dywizya Generala *Boudet.* Oddziały iadzy przybyjące do *Alzacyi*, bywają zbierane w tymczasowe regimenta, tak, iak się iuż często traifiało.

Jedno z pism publicznych wychodzących w *Szwabii* donosi: iż dnia 7go b. m. przeiędziała przez *Stutgard* kanceliarya Posla *Francuzkiego* z *Wiednia.*

z *Manheimu* dnia 12 Marca.

Woysko iiojące na żądze w tuteyszym miesieciu wyszło dnia dzisieyszego do *Rostadt*, gdzie się dowie o dalszym swoim przazuczeniu.

z *Ratyzbony* dnia 5 Marca.

Dnia wczorayszego przechodził tedy w paradiu *Bawarsku* regiment *Preysinga*, i ił na kwatery tak w tuteyszym miesieciu, iakoteż

w okolicach, gdzie do dalszego rozkazu zabawi. Dnia dzisiejszego przechodził tedy także w paradzie *Bawarski* regiment piechoty *Junkera*.  
z *Halli* dnia 16 *Marca*.

Niedawno przechodziło tedy kilka oddziałów wojska *Francuzkiego*. Dnia 14 b. m. wyszedł ieden Regiment stojący w mieście i okolicach; za nim dnia 15 udał się drugi, a dnia 16 trzeci. Cała dywizya pociągnęła do *Merseburga*, *Jena* &c.

Od brzoego rzeki *Inn* dnia 7 *Marca*.

Zaden ieszczce korpus nie stanął na granicy *Austryackiej*, w tey stronie; iw *Braunsculedwo* się 500 lub 600 ludzi znalazł. Lecz wystawiają piekarnie polowe w *Wels*, a stąd wnosić można, iż się tam znaczny korpus zbierze.

z *Lüneburga* dnia 16 *Marca*.

Dnia wczorayszego wyszedł ztąd do *Celle* 11sty regiment strzelców, który od miesiąca *Grudnia* przeszłego roku stał na załodze wtutejszym mieście. Dnia jutrzejszego nadejdzie tu z *Ratzeburga* ieden regiment strzelców, który nazajutrz uda się w dalszą drogę.

z *Bambergu* dnia 10 *Marca*.

Jeden ztutejszych kupców odebrał nadsyłający list z *Wiednia* od iednego z korespondentów swoich pod dniami 6 Lutego pisany:

„Wiadomość o cofnieniu się *Anglików* do *Korunny* i haniebnym ucieszcze ich sławą mocno nieprzyjemne sprawiła tu wrażenie. *Gazety Wiedeńska* i *Przburzka* milczą w tey mierze. Co przedtym ostro powstały przeciw *Francyi* przez cztery miesiące, to teraz mądrze sobie poradziły, że milczą, ale do tey ostrożności przywiodła ich potrzeba. Na próżno chciano obłąkać publiczną opinią, bośmy wiedzieli, co się dzieie. Niemogą nam już teraz prawić bezwładnie, że rokoszanie *Hiszpańscy* pobili i rozproszyli wojska *Francuzkie*, i że *Anglicy*, którzy im przybyli na pomoc, mogą mieć nadzieję, aby się stali panami *Hiszpanii*. Niewczesne są już teraz kłamstwa, które pod rozmaitym kształtem puszczano. — Ale jakie też było postępowanie *Austryi* względem *Francyi* pod ten czas, kiedy policya *Wiedeńska* dozwalała pismakom zawięzać codziennie *Francyą*? Uznawała publicznie *Jozefa Napoleona* za Króla, a tajemnie iak naysercdeczniey sprzyiała i życzyła dobrze rokoszantom *Hiszpańskim*. Zabraniała handlu z *Anglikami*, a wpuszczala do portów swoich kupieckie ich okręty. Oświadczala się za pokojem, a całą ludność swo-

ię uzbraiała. Zaprowadzała nowe systema skarbowe pod pozorem uiszczenia się mnogim wierzytelom, a zwodzając ich nadzieję zbierała gotowe pieniądze do skarbu, niedbając że papierowe tracą kredyt, i wcale się nietroszcząc o wypłatę tak prowizyi iak kapitałów. Takie błędy i fałszywe widoki musiały naturalnie zatrzwożyć rozsądnych, szczerze pokoiu pragnących. Obawę ich powiększaly głupie mowy naumyślnie wsaczynane po miejscach publicznych i prywatnych towarzystwach. Ktokolwiek nie był uprzedzony, ani uwodził się nienawiścią, łatwo poznał, iż chciano zapalić głowy ludu i przygotować się do nowych bitew. Przecież, iakież to jest położenie nasze? Oto wewnątrz rozboie i zaboystwa po gościńcach, na których powściągnięcie musi rząd naylepsze wojsko swoje wysyłać; zewnątrz, niemamy ani iednego sprzymierzenia oprócz *Anglii*, która nam obiecuje posiłki i pieniądze, ale ich nieda. W tey *Niemzech*, gdzie mimo rozprzężenia *Rzeszy Niemieckiej* mieliśmy przynajmniej sekretnych przyjaciół, teraz przez złą wiarę i bankructwa wszystkich serca oddalili od siebie. Czyliż garstka zuchwałey młodzieży rozniecaiącey ogień niezgody potrafi nas ocalić? Niechayno przywdzieją zbroie i kirysy, w nich na pole bitwy wystąpią i spróbują się z uieufaszonymi *grenadyerami Francuzkiemi*, którzy nam tyle i tak mocnych lekcyi już dali! Lecz wprzód niech poydą pod *Mantue*, i spytaią się kości młodzieży także, która ufua w odwagę swoię i pełna nadziei idąc pod chorągwią rękami *Cesarzowej* wyhaftowaną, hańbę i śmierć na równinach *Włoskich* znalazła. Wszyscy rozsądni pogrążeni są w smutku. Jeżeli przydzie do weyny, którą niechay Bóg raczy odwrócić, możemyż, rozumnie sądząc, obiecywać sobie zwycięstwo? Zwycięstwa są owocem raczey rozsądku, i rozwagi, niż męstwa; ale kiedy plany układają kobiety lub ludzie bez mózgu, kiedy rada gabinetowa potwierdza wyroki szynkowe, kiedy szalenstwo wszystkimu przewodniczy, ... Każdy kochający ieszczce swój kraj zadrzy na widok przyszłości. Wreście, choćby się też nam coźkolwiek szczęściło, szczęście to niebędzie trwałe, i skończemy na zupełney *Monarchii* naszej zagubie. Tak to mowi i powtarza codziennie w *stolicy Austryi* mała liczba rozsądnych i spokojnych, którzy zgłębiają okiem głębokość otwartey pod nami przepaści. Lecz ci rozsądni mowią tylko między

sobą potajemnie, bo nieśmiają wynurzyć iawnie swojej obawy. Gdy zaś rozum milczeć musi, gdy umiarkowanie jest występkiem, a żądza spokojności zbrodnią, jakież jest los, który z wyroków Opatrzności tak narody jak ich Monarchów czeka? "

*z Hamburga dnia 11 Marca.*

*Wypis listu z Frankfortu pisanego do Panna \*\*\*\* w Hamburgu, dnia 15 Lutego.*

„ Handlowe domy w mieście naszym, które mają jeszcze związki kupieckie z *Austrią*, a zwłaszcza kapitaliści, którzy poumieszczali pieniądze w banku Dworu *Wiedeńskiego* lub dali je na pożyczkę, z nadzwyczajną obawą patrzą na okazujące się znaki wojny. Tamci lękają się cząstkowych bankructw, którychby stali się ofiarami; drudzy widzą, iż rząd, którego skarbowe interesa bardzo już są nadwężone, nie potrafi znieść długo nowych wydatków bez zgubienia się do reszty i postawienia się w niemożności wypłacenia prowizyi od długów swoich. Mogłby się jeszcze nazwać szczęśliwym, gdyby w przypadku wybuchnienia wojny nie pozbawił się możliwości poprawienia interesów skarbowych, a biednym wierzycielom nie odjął wszelkiej nadziei, że będą zaspokojeni. "

*z Londynu dnia 13 Lutego.*

Pisma publiczne tutaj jeszcze umieścili następujące szczegóły o zgonie Generała *Moore*:

„Spotkałem tego Generała ( donosi jeden z przyjaciół jego ) dnia 16 Stycznia wieczorem, gdy kilku żołnierzy nieśli go do *Korunny*. Poznał mię zaraz, lubo się już dosyć zmierzchło; a ścisnąwszy mię za rękę rzekł: *Nieopuszczaj mię*. Rozmawiał z chirurgiem, który ranę jego opatrywał; lecz ból tak mu dokuczał, iż prawie nie mógł mówić. Pokrzepiwszy się nieco, zapytał się: *Jak się bitwa skończyła?* Pytał się o toż samo wszystkich, którzy do pokoju jego wchodzili. *Mam nadzieję*, rzekł,  *iż naród Angielski będzie kontent ze mnie, i odda mi sprawiedliwość. Zobaczycie moich przyjaciół, opowiedzcie im wszystko. Oświadcze matce mojej... dalej niemogł mówić, a potem znowu rzekł: Mam wiele do mowienia, lecz niemogę mówić. — Jak się ma Pułkownik *Graham* i wszyscy moi adjutanci? — Napisałem testament, i pamiętałem o wszystkich moich służących. — *Colborne* ma mój testament i wszystkie moje papiery. — Major *Colborne*, pierwszy jego adiutant, wszedł do pokoju; mówił do niego Generał po przyjacielsku, a potem rzekł mi: *Idź WPan do* , , .*

*i powiedz mu, ażeby pamiętał o Majorze Colborne; iuż dawno jest przy mnie i godzin nadgrody*. Pytał się znowu kilkokrotnie: *Jak się wojsko nasze biło?* Sądzę, iż będą kontenci ze mnie. — *Czy Generał Paget znajduje się tutaj?* Gdy mu powiedziano, że go nie masz, dodał: *Oświadcze mu ukłon odemnie. Czuję, iż jestem tak mocny, że się lękam, ażeby śmierć moja niebyła powolną. Cierpię nieznośne bole. Wiadomo wam, iż zawsze chciałem tym sposobem umierać*. Podziękował potem lekarzowi za starania jego. Kapitanowie *Percy* i *Stanhope* weszli do pokoju; rozmawiał z nimi, a potem przycisnął rękę moją do serca swojego, i w kilka minut umarł bez koania. „

### TEATR NARODOWY.

W niedzielę z powodu zakończonego seymu, będącego owocem nadanego nam przez Niezwyciężonego NAPOLEONA politycznego bytu, grano na teatrze dla uwielbienia tego dzieła jego *Dramma Liryczne* pod tytułem *Persusz* i *Andromeda*, napisane przez JPana *Ludwika Osinińskiego*, z muzyką JPana *Elsnera*, to samo, które pierwszy raz i naumyślnie było grane podczas bytności w *Warszawie* Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA, i obecnością Jego zaszczycone. Wszystkie myśli stosujące się w nim do tego Wielkiego Monarchy, Dobroczyńcy naszego, z zapalem, oklaskami i okrzykami przyjęła Publiczność, a nadewszystko, śpiewaną pieśń przed transparentem do wkrzeszenia naszego stosownym.

Dziś, dadzą artyści *Polscy* reprezentacją ulubionę opery — *Genowefa* — na dochód *Ubogich*.

Dnia 26 Marca śtop: zimna 11.

— 27 — — — 7.

— 28 — — — 4.

Podług nadefłanych mnie dostrzeżeń w *Berdyczowie* tej zimy, największe zimno było na li: 26. dnia 25 Stycznia, w *Kijowie* zaś dnia 22 tegoż miesiąca śtopni zimna 31.

*Magier.*

Nowe półrocze szkolne w *Liceum Warszawskim* rozpocznie się po Wielkiej Nocy, dnia 9go Kwietnia; do zapisu zaś uczniów u Rektora wyznacza się godzina od 11stej do 12stej codzienn, święta wyjąwszy. — Dan w *Warszawie* dnia 16go Marca 1809 roku.

*R. Linde.*

Jedenasty upływa miesiąc jak niżej podpisana Delegacja do uprządkowania z ulic tej stolicy żebraków i włoścogów, wezwana od JW. Ministra Policji, odwołała się do dobroczyńnego wsparcia Mieszkańców Warszawy, dla przywiezienia do skutku tak chwalebego zamiaru.

Początkowa subskrypcja przez Magistraturę Rządową i Mieszkańców tego Miasta uszybkowawszy uczyniła nadzieję, ponieważ przeszło 50,000 Zł: rocznego obiecywała dochodu — Tym zachęcona Delegacja przy pomocy Policji, zebrawszy z ulic żebraków i włoścogów wliczbie przeszło 280; pierwszych w łapciach Dzieciątka Jezus, Panień Męrcińkanek i S. Łazarza umieściła, drugą przez JW. Ministra Policji do domu poprawy odeftanemi zofałi; gdy jednak umieszczani w Szpitalach ubodzy, nie mając sposobności zarabiania na swe wyżywienie, ciągłym ciężarem dla kasy ubogich stawać się zaczęli, Delegacja w celu zapobieżenia zupełnemu upadkowi tegoż funduszu, postanowiła za pośrednictwem J. Wielmożnego Ministra Policji obrządom oddzielnym, w którym by ulokowani ubodzy i kalcy pracować i jeszcze mogący zarabiaci na swe wyżywienie, i funduszowi ubogich czynili ulgę, i dla siebie samych niekiedy zyskiwali w utrzymywaniu przydatki — Klasztor Xieży Augustynów za dawdogodniejszy do tego uznany, kosstem funduszu ubogich wy-reparowany zofał, kiedy jednak mimo pierwszych wstępownie do subskrypcji nadziei, fundusz przez nieregularny wpływ tychże subskrypcji, albo ich zupełne odmówienie, skutecznie się zmniejszał, i niebymi dekarzycy na zaprowadzenie narzędzi do założenia choć małej fabryki konieczne potrzebnych, rzeczy musiały zofać widawym łaniem, i ubodzy w Szpitalach dotąd mieszczą się, nieodając w sposób bniści nic na siebie zarobić, a potrzebując codziennego na swe utrzymywanie wydatku, i tak: Szpital Dzieciątka Jezus, Panień Męrcińkanek biorąc codziennie od jednego ubogiego po groszy 18 — Szpital zaś Sgo Łazarza, gdzie prawdziwie chorych i niedość żyh oddano, rechuje wto i lekarstwa, od osoby na dzień groszy 25. — Zająwszy tu wierzny obrachunek przychodu i wydatku, przekona każdego, gdzie i na co obrosnym zofał; remanent w tymże obrachunku w łamie Zł: 2,291, gr: 15 i pół już do tego momentu pomiędzy Szpitale rozdzielonym zofał, i Kassa ubogich jest bez żadnego zysku, i gdyby JW. Minister Policji za łalkawem dozwoleciem Najwyższego Pana niebymi wsparł, i sk obrachunek kassia kalcy ubogich z kasy Pasportowej, wszelkie strania Delegacji były by nadaremne, i ubodzy już oddawna rozpuszczaniemiby byli. — Nie bęmie Delegacja powtarzać to, co w pierwszey swey Odezwie pod dnim 23 Mca Maja roku zeszłego wyraziła, ilo zamiar Policji Krajowej w tej uftawie jest zgodny z nauką Religii i przepisami moralności oraz prawami wszystkich uczywizowanych Narodów. — Uftawa ta tak zbawinna, przez niedofatek zysku, blika jest łwego zniszczenia; już dają się widzieć gdzie niedość po ulicach nędzne zbraki, bo niemożna powiększyć liczbę dotąd osadzonych dla niedofatku funduszu — Za zupełnym upokiem omęga, nietyko wszelkich niemi będą napełnione ulice, ale nadto około 150 szuborzących i zgrybiałych nędzarzów padnie ofiarą śmierci, przez usunięcie dostarczanego im dotąd ratunku.

Wspaniali mieszkańcy tej Stolicy! w Waszey dobroczynności Delegacja całą pokłada ufność; znane tey są ciężary, które ochoczko dla Oczyzny ponosicie, lecz przekonana jest, że nie zapomnicie o naysperwszym obowiązku, jaki na Wasz Religia, miłość bliźniego i szłość władca. — Szczerobliwość wasza wróci tey Oczyznie, którą kochacie, tyle użytecznych rąk, teraz przez próżniactwo i tułactwo szuborzących, a przy dozrze Rząd-

wym do szmitowania pracy usposobić się mogących; przedłuży życia tylu nędzarzom, których brak pomocy do grobu wzięła, i oddali gorszący widok nędzny Chraściankiego, niegodny oświeconego Narodu umierających z głodu starców, kobiet i sirot. W tym celu Delegacja odwołuje się do wszystkich tak Magistratur Rządowych jako i szczęgółaych mieszkańców, którzy się dotąd w księgach na to umyślnieporządzonych łalkawie zapisałi, aby tak zaległą należność złożyć, iako też nadal regularnie iktadać ją na ręce JPana Tłuchowłkiego Kontrolera w Biorze JW. Ministra Policji, który się tey poluży bezinteresownie podjął, raczyli; za łęca również dusze enotliwe, iżby idąc za tak łanowym przykładem, fundusz kasy ubogich przez nowe zapisywanie się do Xiegi, zwiększyć chcieli. — Dan w Warszawie dnia 22 Marca 1809. —

X. Przemowski. Probosz z Katedralny Warszawy:  
Jan Antoni Noffok, Deputowany Miasta Warszawy:  
Stanisław Borowski Archiwista Ministerstwa Policji.

Przychód z Ofiar do Kasy ubogich, od czasu osadzenia onych w szpitalach; to jest: od Kwietnia 1808 do dnia 8 Marca 1809 r.	Złożono w Kasie Ubogich.	
	Szczególnie	Razem
	Złote	gr
1mo, z Rady Stanu złożono	736	2
2do, z Ministerjum Sprawiedli:	366	12
3tio, Ditto Wewnętrznego	839	—
4to, — Skarbu	469	—
5to, — Policji	1144	5
6to, Komisji żywności	761	—
7mo, Izby Edukacyjney	340	—
8vo, Administracyi Poczt	203	—
9uo, Sądu Appellacyjnego	—	—
10mo Prefektury Warszawskiej	834	—
	—	5692 19
Z Cyrkułu 1go	4324	6
— 2go	829	8
— 3go	452	7
— 4go	1935	20
— 5go	931	1
— 6go	725	15
— 7go	3072	15
	—	12270 12
Od Magistratu Policji z Kasy	1206	—
Od Osoby Kesimienney	118	—
Od Sukcesorów Zawadskich	30	—
Z Potocznych Minist Policji	949	15
Od Zaręczyłci z żebraków z tego Minist	180	—
Od Pułkownika Molłkiego za prenumeratę Ezuidy zwróconą	126	—
Za bilety Zdrowia	794	—
Ditto	160	15
Od Wżnazy Zaborowlkiej czer: zł:5 albo	110	—
Od Xie Czwertynłkiego	4	—
Od JPana Janeczowlkiego przez Welsa	50	—
Od Garnizonu Modliłkie: z 2768 Złt, 11 gr: połowa	1384	5 1/2
Z Kasy Pasportowej Ministerjum Policji dodano	6849	29
	—	11962 4 1/2
Summa Ogólna Przychodu	—	29925 5 1/2

(Expens na Ubogich, w Dodatku drugim.)